



Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae
Rok 18, Nr 1/2014
Wydział Zarządzania i Administracji
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

50 lat kształcenia ekonomistów w Kielcach

Mieczysław Dobija¹

GEPOLITYCZNE PRZESŁANKI I EKONOMICZNE PODSTAWY UNII WALUTOWEJ EUROPY CENTRALNEJ

1. Wprowadzenie. Długi cień geopolityki

Wydarzenia na Ukrainie uwydatniły wpływy doktryny geopolitycznej na bieżącą politykę. Osobiste wizyty polityków USA i silne wspieranie Majdanu znajduje wyjaśnienie w doktrynach geopolitycznych. Przypomnijmy, że główna doktryna geopolityczna określa podstawową rywalizację między cywilizacją lądu (kontynentu), który reprezentuje Eurazja a morzem, czyli wyspami reprezentowanymi przez najważniejszą wyspę, czyli Amerykę. K. Bobkowski (2013) przypomina doktrynę Trumana z 1947 r. zgodnie z którą, USA nie mogą się zgodzić, aby jakkolwiek kraj mający dostęp do oceanu znalazł się w sowieckiej strefie wpływów². Wspomniany autor przedstawia pierwotną koncepcję *Heartlandu* H. J. Mackindera, który „...podzielił obraz naszego globu na Światową Wyspę, tj. połączony kontynent Europy, Azji i Afryki, oraz otaczający go ocean na którym porzrucane są wyspy: Ameryka Północna, Ameryka Południowa, Australia, a także Wyspy Sundajskie, Japonia, Wielka Brytania itd...” Po drugiej wojnie światowej holendersko-amerykański politolog Nicolaus Spykman dokonał aktualizacji geopolitycznego modelu świata (Bobkowski, 2013), uznając za najważniejszą strefę świata Rimland, który stanowi pas otaczający strefę wewnętrzną kontynentu euroazjatyckiego, oddzielając mocarstwa lądowe od morskich. Spykman obniżając znaczenie Heartlandu w swojej analizie poszedł dalej i przedstawił tezę: *kto panuje*

¹ Prof. dr hab. Mieczysław Dobija, profesor, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

² K. Bobkowski, *Chiny w grze o dominację nad Eurazją*, Przegląd Geopolityczny, 2013, tom 6, s. 47-59.

nad Rimlandem, panuje nad Eurazją: kto panuje nad Eurazją, panuje nad światem. ...”

Obecną rosyjską myśl geopolityczną najwyraźniej reprezentuje Aleksander Dugin, profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, religioznawca, mistyczny filozof, a przede wszystkim geopolityk. Jak piszą różni autorzy, jest to osoba wywierająca ogromny wpływ na elity rosyjskie, jego książka *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji* z 1997 roku została zalecona jako podręcznik dla studentów w rosyjskich akademiach wojskowych i dyplomatycznych³. Ten autor wyraziście definiuje konflikt między kontynentem a morzem wskazując jednoznacznie na dwóch głównych przeciwników: USA i Rosję. Ponadto wyszczególnia dodatkowe płaszczyzny rywalizacji i wektory geopolityki, jak: silne tradycje odradzającego się w Rosji prawosławia i tylko symbolicznie chrześcijański (Zachód), czy też koncepcje znane jako NWO (New World Order) a Euroazjatyzm. Inną ważną płaszczyzną rywalizacji, która jest bardzo widoczna, jest kwestia pieniądza rezerwowego, a faktycznie walka o utrzymanie dominującej roli petrodolara w gospodarce światowej. Bieżące wydarzenia ekonomiczne podważają dolara jako dominującą walutę światową.

Zmierzając do obrony naszego narodu, kultury i państwowości a także do osiągnięcia godnej pozycji w świecie, musimy poznać, co myślą te dwie przeciwstawne strony o Polsce. Jesteśmy zorientowani co do dążeń Zachodu wobec Polski. Natomiast tendencje ujawniające się na Wschodzie są mniej wyartykułowane. A. Dugin charakteryzuje położenie Polski następująco: „...Sytuacja Polski jest sytuacją graniczną. Ona nie może zjednoczyć się ze światem wschodnim religijnie, a z zachodnim etnicznie. W geopolityce Polska pozostaje częścią kordonu sanitarnego rozdzielającego kontynent eurazjatycki na dwie części, co jest bardzo wygodne dla sił anglosaskich. ...” W związku z tym A. Dugin nie postrzega Polski jako trwałego podmiotu politycznego, co oświadcza bez satysfakcji ale jednoznacznie. Polska nie jest celem przyszłego rosyjskiego ekspansjonizmu, celem jest uwolnienie Europy od wpływów atlantyckich.

Zachowanie większości polityków w Polsce, którzy starają się gorliwie służyć nowym protektorom, równocześnie werbalnie pogńębając poprzedniego, bez głębszej refleksji, jest sygnałem do polskich intelektualistów do zaangażowania się i podjęcia działań zmierzających do wytyczenia naszych własnych wizji Polski w przyszłości. Geopolityczna sytuacja Polski i artykulacja przez A. Dugina dążeń Rosji wskazują, że polscy intelektualiści stoją przed ważnym zadaniem obrony swojej państwowości w świecie takim jaki jest i miejscu, w którym jesteśmy, czyli w Europie Środkowej. To my musimy wykazać się ekspansywnością, która doprowadzi do powstania trwałej struktury zdolnej do przeciwstawienia się sąsiednim mocarstwom. Postuluje, że czynnikiem spajającym tę strukturę, na przykład unię państw z obszaru między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym nie będzie dominująca siła militarna, lecz intelektualna siła idei, która stanie się czyn-

³ Wywiad G. Górnego z A. Duginem, „Czekam na Iwana Groźnego”, „Fronda” 1998, nr 11-12, s. 130-146.

nikiem integrującym i przyciągającym nowe państwa. Jest to teoria integracyjnej strefy walutowej dostępna już w bibliografii polskiej⁴ i światowej⁵. Jest to pilne zadanie ponieważ już jesteśmy świadkami wojny toczącej się, między wskazanymi stronami, wojny na poziomie medialnym i dyplomatycznym. Nie brak też ograniczonych działań militarnych.

Wielki polski myśliciel J.M. Hoene–Wroński (1766-1853) pierwszy twórca idei mesjanizmu (znacznie różniącego się od koncepcji A. Mickiewicza) pozbawionego wpływów masonskich, postrzegał Polskę i Rosję jako nosicieli rzeczywistych wartości chrześcijańskich. P. Pragacz⁶ pisze o tym wielkim myślicielu, że „...Wroński o wiele lat wyprzedził swoją epokę. Balzac określił go *najtęższym umysłem ówczesnej Europy*. Podobny podziw żywił wobec Wrońskiego Norwid, inny gigant myśli. Wizje polityczne Wrońskiego *przewidziały* Unię Europejską – federację państw zjednoczonej Europy, rządzoną przez wspólny parlament...” Warto też przypomnieć za M. Bochenkiem⁷, że ten uczony tuż po 1800 roku tworzył ekonomię matematyczną, dziś jeszcze nie do końca rozeznaną, w której praca i produktywność pracy pełniły podstawową rolę. Obecnie kategoria produktywności pracy spełnia fundamentalną rolę w tworzeniu i powodzeniu integracyjnej strefy walutowej, więc prezentowane rozważania odznaczają się proveniencją z niektórymi koncepcjami J.M. Hoene–Wrońskiego.

2. Korekta atlantyckiej teorii gospodarki towarowo-pieniężnej (GTP)

Kryzysy nękające gospodarkę upoważniają do postawienia pytania o jakość makroekonomii w części opisującej GTP. W niedawnych artykułach⁸ zostały narysowane teoretyczne podstawy ekonomii, dzięki którym ta nauka mogłaby aspirować, do kategorii *science*. Ten stan warunkuje naukowe wyjaśnienie triady: kapitał – praca – pieniądze. Naukowe, respektujące fundamentalne zasady rzeczywistości, wyjaśnienie tych kategorii jest inne niż dotychczas ustalone⁹. Mianowicie, kapitał jest zdolnością do wykonywania pracy, praca jest transferem kapitału do obiektów pracy, zaś pieniądze to należności za wykonaną pracę. Wartość ekonomiczna sta-

⁴ M. Dobija, *The Theoretical Basis of an Integrative Currency Area. The Dilemas of Polish Accession to the Eurozone*, “Management and Business Administration. Central Europe”, 2013, Vol. 21, No 4(123), s. 3-23.

⁵ M. Dobija, *Formation of the Integrative Currency Area*, “SOP Transactions on Economic Research”, 2014, Vol. 1, No 1, s. 1-9.

⁶ P. Pragacz, *Życie i dzieło Józefa Marii Hoene-Wrońskiego*, [praca niepublikowana], Instytut Matematyczny PAN, Wykład „Ku czci Józefa Hoene-Wrońskiego”, 2007.

⁷ M. Bochenek, *Prekursorzy ekonomii matematycznej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 2008, s. 46-97.

⁸ M. Dobija, B. Kurek, *Towards Scientific Economics*, “Modern Economy”, 2013, Vol. 4, No. 4, s. 293-304; M. Dobija, B. Kurek, *Scientific provenance of accounting*, “International Journal of Accounting and Economics Studies”, 2013, vol. 1, nr 2, s. 16-24.

⁹ B. Kurek, *Hipoteza deterministycznej premii za ryzyko*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2011, monografia doktorska, s. 76-97; M. Dobija (red), *Teoria rachunkowości. Podstawa nauk ekonomicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2014, s. 22-43.

nowi miarę koncentracji kapitału w obiekcie zaś miarę określa liczba rzeczywista dodatnia przypisana obiektom zgodnie z matematycznymi postulatami miary, jak addytywność i monotoniczność.

Zgodnie z fundamentalną zasadą zachowania energii i masy kapitał nie powstaje z niczego. Dlatego tworzenie „pieniądza gotówkowego” przez banki centralne z niczego, obecnie często krytykowane, jest działalnością jednoznacznie antynaukową. Jest to przyczyna gospodarki z chronicznym zadłużeniem i wysokimi podatkami. Jest to przeszkoda blokująca zrozumienie, że praca sama się finansuje (praca jest transferem kapitału). Dzięki tej obserwacji nie potrzeba podatków, aby finansować pracę w sektorze publicznym. Wykorzystanie samofinansowania niweluje deficyt budżetowy w normalnej i dobrze zarządzanej gospodarce, więc gospodarka staje się bezdeficytowa.

W anglosaskiej ekonomii zaniedbano ważne poglądy A. Smitha¹⁰, który głosił, że „...Praca była pierwszą ceną, oryginalnym pieniądzem, którym się płaci za wszystkie rzeczy. To nie złotem ani srebrem, lecz pracą nabywa się wszelkie bogactwa tego świata; ona określa wartość produktów dla tych, którzy je posiadają i zamierzają je wymienić na inne produkty, ta wartość jest dokładnie równa ilości pracy, która umożliwia im zakup lub dysponowanie...”. Późniejsze rozważania dotyczą głównie kwestii: czy praca tworzy wartość, bezsensownemu przeciwstawianiu kapitału pracy, a wszystko to bez należytego zrozumienia kapitału, pracy i wartości. Stąd teoria ekonomii nie jest wolna od mankamentów o czym piszą różni autorzy jak E. Davar¹¹ i inni. Na przykład N. Roubini i S. Mihm¹² opisują dominujące rozbieżności występujące wśród ekonomistów w prawie każdej ważnej kwestii. Jak piszą: „...Taka rozbieżność poglądów może wprawiać w zakłopotanie nie ekonomistów. Ekonomia aspiruje wszakże do miana nauki, w której obowiązują prawa, przeprowadza się równania, tworzy modele matematyczne i używa innych narzędzi wykorzystywanych w obiektywnych badaniach. Ale poza fasadą jednej naukowej prawdy kryje się ogromna różnorodność wzajemnie sprzecznych opinii, zwłaszcza zaś w spornej kwestii kryzysów finansowych. Tak było w XIX i XX wieku, tak samo jest i dziś...”. Polityczne przyczyny niewydolności myśli ekonomicznej zwłaszcza w aspekcie pieniędzy, naświetla wyraziście S. Hongbing¹³.

Co do kategorii kapitału, to spory i dyskusje w zakresie istoty tej kategorii i kwestii wzrostu prowadzone do lat siedemdziesiątych XX wieku zanikły, mimo że nie znaleziono rozwiązań problemów poznawczych, a co za tym idzie także problemów decyzyjnych. Nie jest to błaha kwestia. Brak rozumienia kategorii

¹⁰ A. Smith, *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, 1776, access date: 03.01.2013, <http://www.econlib.org/library/Smith/smWN2.html>.

¹¹ E. Davar, *Flaws of Modern Economic Theory: The Origins of the Contemporary Financial- Economic Crisis*, „Modern Economy”, nr 2, 2011, s. 25-30.

¹² N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*, Oficyna Wolter Kluwer Business, Warszawa 2011, s. 59-60.

¹³ S. Hongbing, *Wojna o pieniądź. Prawdziwe źródło kryzysów finansowych*, Wektory, Kobierzyce 2010, s. 37-89.

kapitału, a zatem także zbioru pokrewnych pojęć, musi negatywnie rzutować na teorię ekonomii, teorię wpływającą na żywotne interesy całej ludzkości. Faktycznie, gdy od dwóch dekad nieustannie mówi się o kryzysach ekonomicznych bieżących i przyszłych, to jest to pokłosie tego stanu rzeczy, iż ekonomiści nie rozumieją natury kapitału i pracy. Ten stan spraw dotyczących kapitału podsumował Ch. Bliss¹⁴, który stwierdził: „że kiedy ekonomiści osiągną zgodność w kwestii kapitału, to wkrótce osiągną zgodność we wszystkich innych kwestiach”. Wyraził natomiast wątpliwość czy ten stan zostanie osiągnięty w dającej się przewidzieć przyszłości. Zrozumienie kapitału zostało już osiągnięte w wystarczającym stopniu, ale do tego celu potrzeba namysłu nad termodynamiczną naturą rzeczywistości, fundamentalnymi zasadami, które ją określają, a także zrozumienia i zbadania istnienia stałej ekonomicznej potencjalnego wzrostu kapitału.

Istotą GTP jest wymiana towarów i usług, które wytwarzają pracownicy, na należności za wykonaną pracę, czyli wynagrodzenia. Zgodnie z teorią kapitału ludzkiego godziwe wynagrodzenia stałe są na poziomie, który nie dozwala na deprecjację kapitału ludzkiego¹⁵. Rozmiar godziwych wynagrodzeń określa iloczyn $p \times H$, gdzie p – stała ekonomiczna potencjalnego wzrostu i $p = 0.08$ [1/rok], a H – oznacza kapitał ludzki pracowników.

Wymianę produktów na pieniądze przedstawia płacowe równanie wymiany, z którego wynikają zasadnicze zależności. Jest ono diametralnie różne od rozpozszecznionego równania wymiany¹⁶, w którym występuje dziwaczna wielkość „ilości pieniądza”. Istotą GTP jest ustawiczna konfrontacja dwóch strumieni; produktów i pieniędzy. Na schemacie 1 te strumienie są oddzielone grubą poziomą linią. W wyniku konfrontacji wartości, która te strumienie wnosi na rynek, kształtuje się i rynkowa wartość pieniędzy i rynkowa wartość produktów i usług. Mechanizm rynkowy wyrównuje wartość strumienia produktów i strumienia pieniędzy, więc na podstawie schematu 1, można napisać równość, czyli **płacowe równanie wymiany**.

Płacowe równanie wymiany zrównuje wielkość PKB z sumą pieniędzy, czyli należności za pracę przy uwzględnieniu oszczędności w formie depozytów i powstających z nich kredytów. Zgodnie ze schematem 1 to równanie przedstawia się następująco:

$$PKB = PKBR(1 + i) = a \times W + (1 - a) \times W \times k \quad (1)$$

Oznaczenia wielkości są następujące: PKB – nominalny PKB, PKBR – realny PKB, W – koszty pracy, $Q = PKB/W$ – indeks produktywności pracy,

¹⁴ J.Ch. Bliss, *Capital Theory and the Distribution of Income*, Oxford: North-Holland, 1975, s. vii.

¹⁵ J. Renkas, *Empiryczny test modelu kapitału ludzkiego i minimalnych wynagrodzeń*, „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy”, 2012, Nr 24, s. 280-291; W. Kozioł, *Rozwój rachunku kapitału ludzkiego*, [w:] M. Dobija (red.), *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, Wydawnictwo UEK, Kraków 2011, s. 47-85.

¹⁶ M. Dobija, *Abstract Nature of Money and the Modern Equation of Exchange*, “Modern Economy”, 2011, Vol. 2, No. 2, s. 142-152.

$Q_r = PKBR/W$ – realna produktywność pracy, i – stopa inflacji, a – procent wynagrodzeń nie tworzących depozytów, k – współczynnik zwiększający wartość depozytów w wyniku akcji kredytowej w systemie bankowym.

Na podstawie równania (1) określa się mnożnik (k). Przyjmując założenie, że stopa inflacji $i = 0$, czyli warunek zero inflacji, otrzymuje się:

$$PKB = PKBR = a \times W + (1 - a) \times W \times k \quad (1a)$$

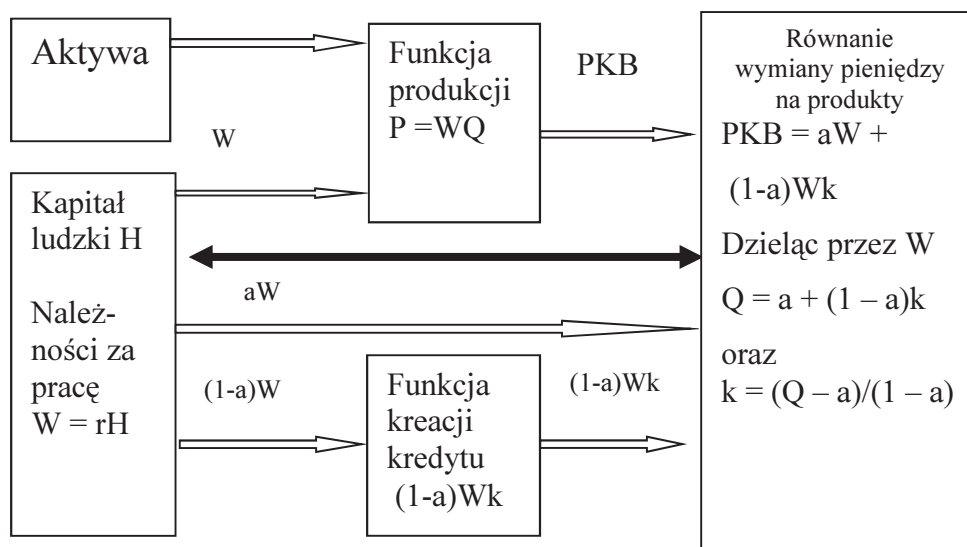
Z kolei równanie (1a) dzieli się przez zmienną W otrzymując:

$$Q = Q_r = a + (1 - a) \times k \quad (2)$$

gdzie Q_r oznacza realną produktywność pracy.

Stąd wynika formuła określająca k :

$$k = (Q_r - a)/(1 - a) \quad (3)$$



Schemat 1. Dwa strumienie gospodarki towarowo-pieniężnej i równanie wymiany.
 Źródło: M. Dobija, *The Global Currency Area a Way to Constructively End the Era of Reserve Currency*, "Modern Economy", 2014, Nr 5, s. 289-302.

Zatem strumień kredytu jest określony jako:

$$\text{Kredyt} = (1 - a)W(Q_r - a)/(1 - a) = W(Q_r - a) \quad (4)$$

Jeśli wprowadzimy obowiązkowe rezerwy pomniejszające możliwości kreacji kredytu (wskaźnik procentowy b), to kredyt netto jest:

$$\text{Kredyt netto} = W(Q_r - a) - bW(Q_r - a) = W(Q_r - a)(1 - b) \quad (5)$$

Formuła (5) wyjaśnia, że wielkość kredytu zależy od: strumienia wynagrodzeń W , realnej produktywności pracy Q_r , poziomu zamożności (a) i poziomu rezerw obowiązkowych (b). Czyli, im bogatszy kraj, tym większe możliwości generowania kredytu.

Przykładowo w Polsce, która nie jest krajem bogatym, ale też nie biednym, kredyt szacowany formułą (5), osiąga poziom 768 mld zł. Q dla Polski jest bliskie 2,0, zaś PKB \approx 1600 mld zł. Zatem W jest w przybliżeniu 800 mld zł. Zakładając, że 20% wynagrodzeń stanowią depozyty, na podstawie których banki generują kredyt, mamy wskaźnik $a = 0,8$. Przyjmując jeszcze rezerwy na poziomie 20% mamy zatem $800 \text{ mld zł} \times (2,0 - 0,8)(1 - 0,2) = 768 \text{ mld zł}$.

Indeks Q przedstawia się jako najważniejszy wskaźnik makroekonomiczny. Widać wyraźnie, że to para (PKB, Q) a nie tylko samo PKB, obrazuje należycie osiągnięty stan w aspekcie retrospektywnym i prospektywnym. Można zauważyć, że gdyby Polska osiągnęła poziom $Q = 3,2$, to na tej podstawie byłoby wiadomo, że jest to kraj dorównujący rozwojem obecnym krajom Zachodniej Europy, więc bez przeszkód może należeć do obecnej strefy euro¹⁷. Ten poziom Q oznacza, że kraj ma stabilny kurs waluty, państwo jest dobrze zorganizowane, płaca minimalna ma wymiar godziwy. Natomiast wiedza, że PKB zwiększył się o 3,5% jest pozytywna, ale daleko do znajomości rzeczywistego stanu rzeczy.

Indeks Q jest bardzo stały, co wynika już z jego pokrewieństwa z wskaźnikiem *labor share*¹⁸. Możliwości jego wzrostu są ograniczone, natomiast spadki są wywoływane nadmiernym wzrostem wynagrodzeń, a malejący Q oznacza wzrost inflacji. Integracyjna strefa walutowa, kandydowanie i przynależność do niej, ma jedno koronne założenie. Państwo kandydujące może mieć swoje początkowe Q niskie, lecz musi działać tak, aby Q wzrastało systematycznie i nigdy nie malało. Wtedy ten kraj jako członek integracyjnej strefy walutowej nie generuje inflacji i nie pogarsza wspólnej waluty. Niska wartość Q jest oznaką tego, że kraj jest raczej biedny, także płaca minimalna jest daleka od godziwej, więc także płace są

¹⁷ M. Jędrzejczyk, *Labor Productivity Parity vs Trend of Exchange Rate*, "Modern Economy", 2012, Vol. 3 No. 6, s. 780-785.

¹⁸ M. Dobija, *The Theoretical Basis of an Integrative Currency Area. The Dilemas of Polish Accession to the Eurozone*, "Management and Business Administration. Central Europe", 2013, Vol. 21, No 4(123), s. 3-23.

niskie. Natomiast wzrost Q jest przejawem poprawy gospodarności i osiągnięcia pożądanego stanu gospodarki.

Wskaźnik Q jest też ogranicznikiem dla nadmiernego rozmiaru sfery budżetowej. Określa bowiem limit wynagrodzeń w tej dziedzinie gospodarki. Wiadomo, że z określenia Q mamy zależność: $Q = PKB/(W_1 + W_2)$, gdzie poszczególne W oznaczają odpowiednio wynagrodzenia w sferach przedsiębiorstw i budżetowej a PKB określa tutaj wielkość planowaną na kolejny rok, więc $W_2 = PKB/Q - W_1$. Oznacza to, że kwota wynagrodzeń w sektorze budżetowym jest pod stałą kontrolą, a co za tym idzie, także rozmiar tego sektora. Zatem państwa kandydujące lub należące do integracyjnej strefy walutowej prowadzą politykę podporządkowaną wzrostowi wskaźnika produktywności pracy, czyli politykę ekonomicznego rozsądku.

3. Dyskryminacyjna natura strefy euro

Globalizacja jest procesem znaczącym i może doprowadzić do wielu nowych i pozytywnych jakości w procesach ewolucji, którym podlegają ludzkie społeczności. Wielu autorów pisze o procesach globalizacji między innymi J. Stiglitz¹⁹ i G. Kołodko²⁰. Jak podkreśla J. Stiglitz „...*We wczesnych latach 90 globalizację witano z euforią. Przepływy kapitału do krajów rozwijających się wzrosły sześciokrotnie w ciągu sześciu lat (1990–1996). Powołanie do życia Światowej Organizacji Handlu w 1995 r. – a było to celem do którego starano się dojść przez pół wieku – miało wnieść do handlu międzynarodowego coś w rodzaju rządów prawa... Globalizacja miała przynieść wszystkim bezprecedensowy rozkwit.* Dalej autor pisze o zaskoczeniu, jakie wywołały protesty przeciw globalizacji w Seattle w 1999 roku i wskazuje przyczyny szoku jaki wywołały badania efektów globalizacji.

Tworzenie optymalnego obszaru walutowego, zgodnie z teorią R. Mundella²¹ z jednostką pieniężną euro, początkowo także wydawało się sukcesem. Powstaje jednak pytanie czy teoria, która ma być podstawą do tworzenia wspólnego obszaru walutowego, jest poprawna i wystarczająco mocna, aby poddać efektywnemu przeprowadzeniu tego procesu. W tej kwestii nie może być pozytywnej odpowiedzi skoro po wejściu do strefy euro plagi gospodarcze dotyczą Grecję, Hiszpanię, Irlandię, Cypr, kraje należące do zachodniej gospodarki kapitalistycznej. W szczególności brak wyraźnego postulatu dotyczącego najważniejszego w tej kwestii miernika ekonomicznego, czyli produktywności pracy, nie budzi zaufania do teorii, aczkolwiek *produktywność* była zawsze podstawą tworzenia wspólnego obszaru.

Zauważmy, że według źródła, jakim jest polskie Ministerstwo Gospodarki sytuacja Grecji w czasie wejścia przedstawiała się co najmniej dobrze. Informacja

¹⁹ J. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2007, s. 26.

²⁰ G.W. Kołodko, *Zanim Nadejdzie Jeszcze Większy Kryzys*, [w:] W. G. Kołodko (red), *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, Wydawnictwo POLTEX, Warszawa 2010, s. 11.

²¹ R. Mundell, *Międzynarodowa architektura finansowa. Obszar euro i jego rozszerzenie na Europę Wschodnią*, „Master of Business Administration”, 2000, Nr 6(47), s. 3-9.

przedstawiona w serwisie polskich eksporterów głosiła stabilną i rozwojową sytuację w Grecji²². „...*Gospodarka Grecji rozwija się dynamicznie, wykazując od wielu lat stały i znaczący wzrost PKB oraz dochodu na głowę mieszkańca. Rok 2001 przyniósł - już po raz szósty z kolei - wzrost gospodarczy Grecji wyższy od przeciętnej dla krajów UE (4,1%). Polityka rządu greckiego w dziedzinie finansów publicznych przynosi także w ostatnich latach bardzo dobre rezultaty. Deficyt rządowy w 2000 r. wynosił już tylko 1,1% PKB a w roku 2001 osiągnięto nadwyżkę budżetową w wysokości 0,1% PKB. W roku 2002 Grecy spodziewają się utrzymania wzrostu gospodarczego na poziomie wyższym od przeciętnej dla krajów UE, pomimo niekorzystnej koniunktury w gospodarce międzynarodowej...*” Ten optymistyczny obraz gospodarki greckiej zmienił się znacząco po wejściu do strefy euro i można się zgodzić, że członkostwo odegrało negatywną rolę.

Należąc tylko do Unii Europejskiej Grecja znajdowała się w „Europie Ojczyzn” i jej swoiste, bardziej swobodne podejście do spraw ekonomii było respektowane i szanowane. Te wszystkie cechy gospodarki greckiej, jak przekazywana przez media beztroska i hojność wynagrodzeń w stosunku do produktywności działań, powodowała słabość drachmy względem marki, funta, czy franka. Dzięki słabej, inflacyjnej walucie, część wartości wynagrodzeń zanikała przez inflację, słabość drachmy przyciągała turystów, natomiast podatki rosły wraz z przychodami i budżet mógł być z sukcesem konstruowany z roku na rok. Państwo nie było pozbawione narzędzi utrzymywania równowagi ekonomiczno-finansowej, a inflacja była czynnikiem automatycznej regulacji. Ten stan, właściwy i adekwatny do „greckiego żywiołu” został przerwany mało przemyślanym wejściem do strefy Euro, którego skutki są powszechnie znane. W tej strefie wymagana jest wyższa produktywność pracy a inflacja jest minimalna. Kurs narodowej waluty przestał sprzyjać rozwojowi turystyki, a silnie rosnący deficyt budżetowy musiał znaleźć pokrycie na międzynarodowym rynku finansowym, gdzie ryzyko wyznaczają agencje ratingowe. Pojawiło się widmo katastrofy, której Grecja nie potrafiła opłacać własnymi działaniami. Grecja jest przykładem dyskryminującego charakteru strefy euro i przestrożą dla Polski.

Powstanie Unii Europejskiej było urzeczywistnieniem szlachetnych idei i aktem właściwych procesów globalizacyjnych. Dążenie do utworzenia strefy walutowej jest w tym stanie rzeczy naturalnym krokiem zmierzającym do dalszej integracji. Na przeszkodzie stoi jednak nieadekwatna teoria pieniądza i brak przemysłań, które doprowadziłyby do przekonania, że powołanie Europejskiego Banku Centralnego, który będzie emitował banknoty euro, to rozwiązanie nie mające żadnej przyszłości, a nawet zagrazi trwałości i spójności Unii Europejskiej. Niewątpliwie kuszące są dochody z „renty emisyjnej”, za słuszne posunięcie można uznać ograniczenie rynku dla dolara, jednak są to działania, na które Natura nie dozwala. Nikt nie wytworzy kapitału z niczego, więc EBC stwarza tylko pozory bogactwa i odłożone trudności, które się ujawnią, gdy euro utraci status rezerwo-

²² Serwis polskich eksporterów, http://www.exporter.pl/kraje/k_europa/grecja_2002_sektory.html. (21.03.2013).

wej waluty międzynarodowej, o czym ostrzega M. Guzek²³. Pieniądze nie powstają przez „fiat”, lecz w wyniku pracy (czyli transferu) kapitału zgromadzonego w zasobach ludzkich, rzeczowych i naturalnych. Na przewyższeniu tego problemu zasadza się idea integracyjnej strefy walutowej.

W tabeli 1 przedstawiono trzy grupy państw według produktywności pracy z 2006 roku. Przypomnijmy także, że wskaźnik produktywności pracy naturalnie wyłania się z rozważań nad kosztową funkcją produkcji²⁴ i przedstawia go formuła:

$$Q = \frac{PKB}{W} = \frac{PKB}{W_1+W_2} \quad (6)$$

gdzie W1 to suma wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych, a W2 oznacza sumę wynagrodzeń w sektorze budżetowym. PKB oznacza tutaj realną wartość PKB. Badania pokazują, że Q syntetyzuje ważne wskaźniki ekonomiczne, jak: zyskowność kosztów i rotację aktywów. Suma W = W1 + W2 obejmuje płace stałe, wynagrodzenia premiiowe oraz wszystkie składki płacone przez pracodawcę. Powodzenie w strefie euro osiągają państwa założyciele, w których indeks Q przekracza 3,0. Kraje usilnie dążące do zwiększenia produktywności pracy (Słowacja) także mogą oczekiwać sukcesu.

Tabela 1. Wybrane państwa według produktywności pracy (2006 rok).

1 < Q < 2		2 < Q < 3		3 < Q < 4	
Polska	1, 881	Grecja	2,081	Niemcy	3,325
Estonia	1, 778	Słowenia	2,266	Szwajcaria	3,534
Portugalia	1, 845	Hiszpania	2,165	UK	3,204
Słowacja	1, 858	Włochy	2,493	Francja	3,201
Czechy	1, 873			Belgia	3,345
Węgry	1, 946			Holandia	3,437
				Dania	3,433

Źródło: opracowanie własne na podstawie (M. Dobija, 2008)²⁵.

4. Istota integracyjnego obszaru walutowego

Zwięźle rzecz ujmując, integracyjny obszar walutowy (IOW) tworzą państwa, które (a) dokonały gruntownej reformy banku centralnego, (b) wprowadziły kra-

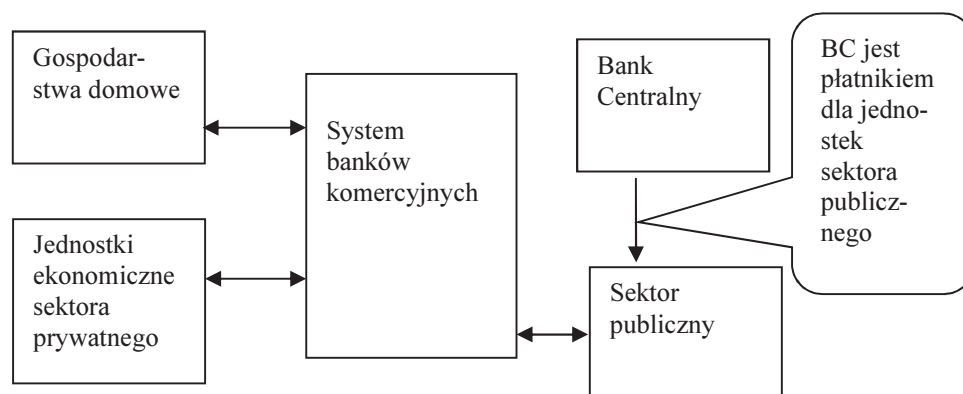
²³ M. Guzek, *Teorie ekonomii a instrumenty antykrzysowe*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarzskiego, Warszawa 2013, s. 75-75.

²⁴ J. Barburski, M. Dobija, *Produktywność pracy jako narzędzie sterowania ekonomicznego* [w:] Dobija M. (red) *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, Wydawnictwo UEK, Kraków 2011, s. 82-112.

²⁵ M. Dobija, *Labour productivity ratio and international comparison of economic performance – Formalization of the PPP theory and preliminary examinations "EMERGO"*, 2008, Nr. 1/2008, s. 3-19.

jowy i wspólny system kontroli produktywności pracy i (c) przyjęły wspólną nazwę jednostki pieniężnej wraz z postanowieniem honorowania w wymianie ekonomicznej pieniędzy posiadanych przez obywateli i jednostki ekonomiczne tych krajów, a ponadto (d) dokonały przeliczeń płac i cen na jednostki przyjętej waluty. O wartości tej waluty w stosunku do innych krajów decyduje wolnorynkowy kurs wymiany. Nie ma żadnych innych wymogów zwłaszcza w zakresie organizacji i kontroli ruchu granicznego. Państwa mogą utrzymać ruch bezwizowy lub tego zaniechać. Stosują też własne systemy podatkowe.

Zreformowany bank centralny (BC) nie dokonuje emisji banknotów. Pieniądz gotówkowy (banknoty) zanika, może się jeszcze utrzymywać przez jakiś czas, ale jest to tylko kwestia techniczna. BC staje się płatnikiem wynagrodzeń dla sektora budżetowego (Schemat 2) i kontroluje rozmiar tego sektora przez wyznaczanie dopuszczalnej łącznej kwoty wynagrodzeń. Ta zmiana praktycznie likwiduje gospodarkę z deficytem budżetowym. Polski PKB jest obecnie na poziomie 1642 mld zł, wskaźnik produktywności pracy na poziomie $Q = 1,95$, zatem wynagrodzenia łączne przybliża kwota 842 mld zł. Płace w sektorze budżetowym stanowią około 23%, więc jest to kwota 194 mld zł. Ta kwota odciąża budżet. Po pomniejszeniu tej kwoty o deficyt budżetowy rządu 45 mld zł pozostaje 149 mld zł. Część tej kwoty ok. 100 mld zł zostanie przeznaczona na przyznanie matkom wychowującym dzieci minimalnego wynagrodzenia za pracę przez lat pięć. Ponadto nastąpi likwidacja podatku dochodowego od wynagrodzeń minimalnych. W nowym systemie nie będzie inflacji ponieważ wskaźnik Q nie może się obniżyć i nie będzie deflacji, ponieważ wynagrodzenia będą w rozmiarze godziwym.



Schemat 2. Przekształcenie system finansowego i rola BC.

Źródło: M. Dobija, *Abstract Nature of Money and the Modern Equation of Exchange*, "Modern Economy", 2011, Vol. 2, No. 2, s. 142-152.

Kontrola produktywności pracy wymaga systemowego ujęcia i nadzoru nad parą wielkości: PKB i W (wynagrodzenia). Teoria wynagradzania zgodnego z wartością kapitału ludzkiego jest już dostatecznie wypracowana²⁶. Natomiast pomiar PKB zostanie ujęty w ramy zintegrowanego systemu informatycznego, który będzie działał na danych z systemów rachunkowości handlowej i podatkowej. Zgodnie z wypracowanymi teoretycznymi zasadami nastąpi odejście pomiaru PKB od metody produktowej na rzecz metody dochodowej zwanej też kosztową²⁷. W IOW aktywność i sytuacja ekonomiczna jest mierzona i porównywana według realnego PKB i Q, oraz kursu wobec wybranej waluty. Państwo przystępujące do IOW zorganizuje audyt sprawozdawczości finansowej służącej pomiarowi PKB i potem indeksu Q oraz dopuści audytorów zewnętrznych, unijnych. Indeks Q jest najważniejszym wskaźnikiem; nie może się zmniejszyć, ponieważ to oznaczałoby wprowadzanie inflacji do systemu. Powinien rosnać, aby można podwyższać płace.

Jednostka pieniężna jest jednostką pracy. Jest to oczywiste, zwłaszcza przy świadomości, że pieniądze powstają w wyniku pracy jako należności za pracę. Jednostki pieniężne poszczególnych walut stanowią zwykle ułamki lub krotności jednostki pracy (jp). Państwo inicjujące strefę walutową ustanowi standardową wartość jednostki. Jak wiadomo²⁸ pracę (L) mierzy się formułą: $L = P \times t$, gdzie P oznacza moc, a zmienna t upływ czasu. Współczynnik mocy jest określony przez taryfikatory zawierające nazwę stanowiska i kwotę wynagrodzenia stałego (iloraz płacy stałej danego pracownika do płacy największej). Przyjmując, że rozpatrujemy stanowisko najwyższe, a miesięczny czas pracy to 180 godz. mamy pomiar pracy:

$$L = 1,0 \times 180 \text{ godz./mc} = 180 \text{ jp/mc}$$

Jeśli pracownik zarabiał powiedzmy 10 000 zł/mc, to wartość $jp = 55,56$ zł. Przyjmując standardową jednostkę pieniężną jako 1/10 jp otrzymamy nową jednostkę na poziomie 5,57 obecnych złotych. Pozostaje tylko nadanie nazwy i stosowanie jej w przeliczeniach płac i cen. W skrajnym przypadku, gdyby to Polska inicjowała IOW, to złotówka może pozostać bez zmian. Wystarczy tylko przekształcić bank centralny.

Przeliczenie płac jest zagadnieniem bardziej złożonym. Ważną kwestią jest ustanowienie płacy minimalnej na poziomie odpowiednim do indeksu produktywności pracy Q. Badania doprowadziły do zgrubnej formuły, w której Z oznacza procent zgodności realnej płacy minimalnej z płacą określoną teorią, czyli nie dopuszczającą do deprecjacji kapitału ludzkiego²⁹:

²⁶ W. Kozioł, *Rozwój rachunku kapitału ludzkiego*, [w:] M. Dobija (red), *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, Wydawnictwo UEK, Kraków 2011.

²⁷ M. Dobija, *Pomiar aktywności ekonomicznej państwa*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, 2014, s. 7-23.

²⁸ B. Kurek, M. Dobija, *Istota pracy w fizyce i rachunkowości*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, 2009, Nr 796, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków.

²⁹ M. Dobija, *Labor Productivity vs. Minimum Wage Level*, „Modern Economy”, 2011, Vol. 2, No. 5, s. 780-787.

$$Z = 56.24 + 85.30 \times \lg_{10}(Q) \quad (7)$$

Procent zgodności Z zbliża się do 100%, gdy Q jest powyżej 3,0. W krajach o niższej produktywności, jak Polska o produktywności zbliżonej do 2,0 będzie to 82%. Ta wiedza jest pomocna przy ustanowieniu płacy minimalnej i przeliczaniu pozostałych wynagrodzeń. Jak się wydaje, w nowym systemie gospodarowania płace nie zostaną ustalone w drodze mechanicznego przeliczania, w szczególności płace minimalne muszą być wyznaczone, aby stworzyć punkt odniesienia do określenia przeliczników na nowe jednostki.

Sumując powyższe rozważania zauważa się, że główny element tworzenia IOW to przekształcenie banku centralnego do wskazanej funkcji płatnika wynagrodzeń w sektorze publicznym, wprowadzenie kontroli i audytu produktywności pracy i oparcie sterowania makroekonomicznego o indeks Q . Te działania skierują gospodarkę na nowe tory, gdzie brak deficytu budżetowego będzie stanem naturalnym, a działania zwiększające produktywność pracy będą stałym przedmiotem zainteresowania nauk ekonomicznych. Można zasadnie oczekiwać, że skoro to produktywna praca tworzy pieniądze, to pojawią się działania zmniejszające wskaźnik bezrobocia. Wraz z rekonstrukcją pomiaru PKB wzrośnie rola rachunkowości we wszelkich podmiotach ekonomicznych, jako głównego systemu pomiaru wielkości niezbędnych do sterowania ekonomicznego na wszystkich poziomach gospodarki.

Na tej ekonomicznej podstawie państwa mogą dobrowolnie się jednoczyć w unię walutową, czyli poszerzać rynki zbytu i ułatwiać wymianę towarową i osobową. Przedstawiona teoria obszaru walutowego ma naturę integracyjną, ponieważ przynależność do niej nie stanowi żadnego zagrożenia, nie powoduje kosztów, przeciwnie uwalnia od deficytu budżetowego, co oznacza, że państwa bez większych trudności mogą dołączyć do tego obszaru i nie czeka na nie żadna przykra niespodzianka. Muszą jednakże ustawicznie dążyć do wzrostu produktywności pracy, co umożliwi podwyżki płac.

Można mniemać, że te zdrowe podstawy ekonomiczne będą podłożem do bardziej ścisłych związków politycznych, których celem będzie wspólna obrona suwerenności i tworzenie potęgi do przeciwstawienia się wrogim siłom zewnętrznym. Wprawdzie A. Kuź³⁰ pisze, że „...*Prawdopodobieństwo przejęcia władzy w Rosji przez ideologów eurazjatyizmu jest obecnie znikome. Niebezpieczeństwo polega raczej na przejmowaniu programu oraz retoryki Euroazjatów przez przedstawicieli „nacjonalizmu nomenklaturowego”. Wykorzystują oni hasła nacjonalistyczne do promowania polityki imperialnej oraz jako argument przeciw reformom gospodarczym...*”. Jednak teraz, w 2014 roku, tego rodzaju fakty już się pojawiają. Tenże autor wypowiada także opinię, że euroazjatyzm jest przypuszczalnie dla Rosji kwestią być albo nie być. Z drugiej strony kraj, jak Polska, pragnący światowego uznania, musi mieć szczytne i owocne idee, na których może koncentrować swoje dążenia.

³⁰ A. Kuź, *Syndrom Szatowa*, „Frona”, 1998, Nr 11-12, s. 94.

Bibliografia:

1. Barburski J., Dobija M., *Produktywność pracy jako narzędzie sterowania ekonomicznego*, [w:] Dobija M. (red) *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, Wydawnictwo UEK, Kraków 2011.
2. Bliss J.Ch., *Capital Theory and the Distribution of Income*, Oxford: North-Holland, 1975.
3. Bobkowski K., *Chiny w grze o dominację nad Eurazją*, „Przegląd Geopolityczny”, 2013, tom 6.
4. Bochenek M., *Prekursorzy ekonomii matematycznej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008.
5. Davar E., *Flaws of Modern Economic Theory: The Origins of the Contemporary Financial- Economic Crisis*, *Modern Economy*, nr 2, 2011.
6. Dobija M. (red), *Teoria rachunkowości. Podstawa nauk ekonomicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2014.
7. Dobija M., *Formation of the Integrative Currency Area*, *SOP Transactions on Economic Research*, 2014, Vol. 1, No 1.
8. Dobija M., *Labour productivity ratio and international comparison of economic performance – Formalization of the PPP theory and preliminary examinations "EMERGO"*, 2008, Nr. 1/2008.
9. Dobija M., *Abstract Nature of Money and the Modern Equation of Exchange*, *Modern Economy*, 2011, Vol. 2, No. 2.
10. M. Dobija, *Labor Productivity vs. Minimum Wage Level*, „*Modern Economy*”, 2011, Vol. 2, No. 5, s. 780-787.
11. Dobija M., *The Theoretical Basis of an Integrative Currency Area. The Dilemas of Polish Accession to the Eurozone*, „*Management and Business Administration. Central Europe*”, 2013, Vol. 21, No 4(123).
12. Dobija M., *Pomiar aktywności ekonomicznej państwa*, „*Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości*”, 2014, Nr 75(131).
13. Dobija M. i Kurek B., *Towards Scientific Economics*, „*Modern Economy*”, 2013, Vol. 4, No. 4.
14. Jędrzejczyk M., *Labor Productivity Parity vs Trend of Exchange Rate*, „*Modern Economy*”, 2012, Vol. 3 No. 6.
15. Górny G., *Wywiad G. Górnego z A. Duginem*, „*Czekam na Iwana Groźnego*”, *Fronda*, 1998, nr 11-12.
16. Guzek M., *Teorie ekonomii a instrumenty antykryzysowe*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2013.
17. Hongbing S., *Wojna o pieniądź. Prawdziwe źródło kryzysów finansowych*, Wektory, Kobierzyce 2010.
18. Kołodko G.W., *Zanim Nadejdzie Jeszcze Większy Kryzys* [w:] Kołodko W.G. (red.), *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, Wydawnictwo POLTEX, Warszawa 2010.
19. Kozioł W., *Rozwój rachunku kapitału ludzkiego* [w:] Dobija M. (red), *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, Wydawnictwo UEK, Kraków 2011.
20. Kurek B., *Hipoteza deterministycznej premii za ryzyko*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2011.
21. Kurek B., Dobija M., *Istota pracy w fizyce i rachunkowości*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*”, 2009, Nr 796.
22. Kurek B. i Dobija M., *Scientific provenance of accounting*, „*International Journal of Accounting and Economics Studies*”, 2013, vol. 1, nr 2.
23. Kuź A., *Syndrom Szatowa*, „*Fronda*”, 1998, Nr 11-12.

24. Mundell R., *Międzynarodowa architektura finansowa. Obszar euro i jego rozszerzenie na Europę Wschodnią*, „Master of Business Administration”, 2000, Nr 6(47).
25. Pragacz P., *Życie i dzieło Józefa Marii Hoene-Wrońskiego*, Instytut Matematyczny PAN, Wykład „Ku czci Józefa Hoene-Wrońskiego”, 2007.
26. Renkas J., *Empiryczny test modelu kapitału ludzkiego i minimalnych wynagrodzeń*, „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy”, 2012, Nr 24.
27. Roubini N. i Mihm S., *Ekonomia kryzysu*, Oficyna Wolter Kluwer Business, Warszawa 2011.
28. Smith A., *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, 1776, <http://www.econlib.org/library/Smith/smWN2.html> (03.01.2013).
29. Stiglitz J., *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2007.
30. Serwis polskich eksporterów, http://www.exporter.pl/kraje/k_europa/grecja_2002_sektory.html, (21.03.2013).

Abstrakt

Trudności, na które natrafiają gospodarki państw członkowskich nie będących założycielami strefy euro skłaniają do rewizji teoretycznych podstaw tworzenia wspólnych obszarów walutowych. Polski punkt widzenia powinien także uwzględniać teorie geopolityczne wskazujące na przyszłe zachowania mocarstw. Artykuł zawiera sugestie tworzenia integracyjnej strefy walutowej, dla której Polska może być inicjatorem. Utworzenie integracyjnej strefy walutowej ma za podstawę nową teorię gospodarki towarowo-pieniężnej, w której nie istnieje deficyt budżetowy ze względu na wykorzystanie samofinansowania pracy. Podstawowym wymogiem uczestnictwa jest kontrola produktywności pracy.

Geopolitical premises and economic fundamental of the Central Europe integrative currency area

Problems that latter participants of euro currency area experience enforce to ask a question whether theory of optimal currency area is good enough in order to work in reality. Practice shows that modification is necessary. Polish point of view should take into regard some geopolitics premises that show on future imperial behaviors. This paper suggests that Poland could initiate a creation of an integrative currency area in the Central Europe. This task can be accomplished with the correct theory of money-goods economy. Modified theory assures that budget deficit no longer exists since labor is self financing. Each participant have to tightly control labor productivity in own country.

Professor Mieczysław Dobija, professor, Cracow University of Economics.